

Strajkujący pracownicy federalni „doświadczają nienawiści”

24 kwietnia 2023

Strajkujący w Kanadzie pracownicy federalni wydają się być autentycznie zaskoczeni, że Kanadyjczycy są do nich wrogo nastawieni i dziwią się dlaczego.



Statistics Canada podaje tymczasem, że około jeden na sześciu Kanadyjczyków w sektorze prywatnym stracił pracę podczas COVID-19. Niektóre zwolnienia były krótkotrwałe. Większość osób, które straciły pracę, nie pozostawała bez pracy przez całe 36 miesięcy, ale około 15% pracujących Kanadyjczyków pozostawało bez pracy przez pewien okres między marcem 2020 r. a marcem 2023 r.

W sektorze publicznym nie dotyczyło to nikogo, a 90% wszystkich pracowników federalnych otrzymało co najmniej jedną podwyżkę wynagrodzenia podczas pandemii, a 90% menedżerów federalnych otrzymywało premie w wysokości średnio ponad 17 000 dolarów kanadyjskich rocznie. Wynagrodzenie przeciętnego urzędnika federalnego – wynagrodzenie, świadczenia emerytalne – wzrosło ze 117 500 dolarów rocznie do 125 300 dolarów w ciągu ostatnich trzech lat.

Teraz domagają się nawet o 10% więcej rocznie przez następne trzy lata, a prawie trzech na czterech pracowników federalnych nadal „pracuje” z domu, a według raportu parlamentarnego urzędnika budżetowego z zeszłego miesiąca mniej niż połowa urzędów, departamentów i agencji federalnych osiągnęła założone cele wydajności, a zdaniem krytyków nie są one zbyt wysokie...

Kiedyś pracownicy sektora publicznego zarabiali mniej niż ich odpowiednicy z sektora prywatnego, ale rekompensowało to większe bezpieczeństwo zatrudnienia i lepsze emerytury, dzisiaj pracują mniej godzin dziennie i mniej tygodniowo niż większość Kanadyjczyków. Ich wynagrodzenie jest o około 9% wyższe niż porównywalnych pracowników sektora prywatnego. Mają dużo lepsze świadczenia, dłuższe urlopy, dużo bogatsze emerytury po mniejszej liczbie lat pracy i praktycznie nie grozi im zwolnienie.

Z jakiego powodu strajkują? Oprócz wysokich podwyżek płac, członkowie PSAC chcą otrzymać premie za pracę po godzinie 16:00. Chcą dwóch tygodni płatnego „urlopu rodzinnego” rocznie (zamiast jednego tygodnia) oprócz czterech tygodni corocznego płatnego urlopu, jaki mają obecnie. A te dni urlopu byłyby dodatkiem do około 10 dni w roku, które biorą na płatnym zwolnieniu chorobowym. Obecnie nieobecności spowodowane urlopami, urlopami rodzinnymi i nieudokumentowanymi chorobami wynoszą prawie dwa miesiące rocznie.

PSAC mimo to twierdzi, że jego członkowie są przepracowani i słabo wynagradzani, a stojący na pikietach pracownicy federalni dziwią się, że kierowcy przejeżdżających obok samochodów krzyczą do nich „Go home!”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net